

Choszczno - Gavia - Mamy w roli głównej

20.12.2016.

CHOSZCZNO. W rozegranym w sobotę Turnieju Mikołajkowym AP Gavia na parkiecie wystąpiło kilkaset osób, ale najwięcej emocji, wrażeń, a przede wszystkim śmiechu było w momencie, gdy na boisko weszły mamy młodych piłkarzy. Sala gimnazjum zadrżała w posadach gdy BEATA DROBISZ-WELS strzeliła pierwszego gola.

Choć w programie tego turnieju przewidziano rywalizację we wszystkich grupach wiekowych, jak również mecze z udziałem rodziców, to jednak organizatorzy zgodnie podkreślali, że najważniejsza w tym dniu była klubowa integracja.

– Moi rodzice przyjechali tu dzisiaj z Mielna. Zaznaczam, że obydwójce często bywają na imprezach sportowych, ale przed chwilą stwierdzili, że to co tu zobaczyli, zrobiło na nich wyjątkowe wrażenie. Ja również nie ukrywam, że czułam dumę słysząc w ich komentarzu, że koszalińskie kluby zarówno organizacji, jak i klimatu powinny uczyć się od Gavii. Nie zagram w meczu mam, bo muszę zająć się gośćmi, ale mąż mnie zastąpi – mówiła w sobotę pani Katarzyna. Wyniki gier drużyn dziecięcych, młodzieżowych czy seniorów raczej do historycznych annałów tego klubu nie trafią, za to o meczu mam opowiadać się będzie jeszcze bardzo długo. Bohaterki tego wydarzenia, tzn. te panie (na zdjęciu powyżej), które wpisały się do oficjalnego protokołu: JOANNA LIS, ANNA BOSAK, OLA DUBOWIK, MONIKA KACPRZAK, AGNIESZKA ANGULSKA, BEATA DROBISZ-WELS, MONIKA PILCH-CIEŚLAK, KATARZYNA SIEKACZ, ŻANETA PAŻONTKA-MICHAŁOWSKA, ANNA DOMAŃSKA, SYLWIA DRABINA-SZWED, LIDIA JARMUŁA, DAGMARA HAREŹLAK i BARBARA WALENDZIK, w chwilę po zakończonym spotkaniu z uśmiechami na twarzy zgłaszały gotowość do powtórzenia tego widowiska.

Tu z dziennikarskiego obowiązku dodajemy, że w rolę koordynatora mamuszkowych drużyn wcielił się MACIEJ ZADKA. W samym meczu było głośno, emocjonująco i bardzo wesoło. Mamy pokazały przede wszystkim dzieciom z jakim zaangażowaniem trzeba walczyć o każdą piłkę, a w momencie gdy B. Drobisz-Wels strzeliła pierwszą bramkę, jak należy cieszyć się z tego faktu. W normalnym czasie mecz zakończył się remisem 2:2, a w rzutach karnych prawdopodobnie wygrały „żółte” (nazwa od koloru plastronu – red.). Nasze stwierdzenie „prawdopodobnie” wynika tylko z tego, że „żółte” cieszyły się bardziej, a sędziujący to spotkanie MICHAŁ OSTRASZEWSKI, do dzisiaj nie jest pewny, które z nich strzeliły o jednego gola więcej. Pewne jest jednak to, że w tym dniu na medale zasłużyli wszyscy. Za świetną organizację, klubową integrację, a także zapewnienia, że w nowym roku emocji również nie zabraknie. My w imieniu Gavii, już zapraszamy na serial „Gavia Cup 2017”, który tym razem rozpocznie się 7 stycznia i składał się będzie z ośmiu turniejów. Wszystkie rozegrane zostaną w hali sportowej choszczeńskiego gimnazjum.

Tadeusz Krawiec

{gallery}gavia_12_2016{/gallery}